



WIOSNA - SEZON NA ROWERY

Wyjdź na słońko!

Lód i śnieg znika, będzie coraz cieplej i za chwilę świat się zazieleni. To w sam raz czas, by ruszyć na wyprawę w poszukiwaniu pierwszych oznak wiosny! Wybierzmy się do ogrodu, parku, lasu obejrzeć co dzieje się w przyrodzie. Teraz właśnie możemy obserwować ożywiony ruch. Przylatuje coraz więcej ptaków, które budują nowe gniazda, zaczynają rosnąć rośliny, a ze swych zimowych kryjówek wyłazą owady.

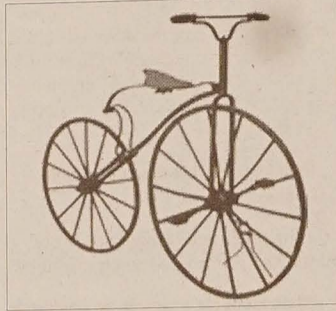
Wiosna rozpoczyna też czas wycieczek i jeżdżenia na rowerze. Rower jest świetny! Nie hałasuje, nie smrodzi spaliniami, zmieści się na wąskiej ścieżce. A jazda na nim? Po prostu bomba!

Rower wywodzi się od prymitywnych pojazdów, na których jeżdżono okrakiem odpychając się nogami od ziemi. W 1493 roku wielki malarz i wynalazca Leonardo da Vinci miał ponoć wizję wehikułu, wyraźnie przypominającego rower. Pojazd miał dwa równej wielkości koła ze szprychami, kierownicę, mechanizm korbowy, łańcuch i zębatkę. Rysunek tego pojazdu był ukryty, znaleziono go wśród notatek Leonarda w dopiero w 1974 roku.

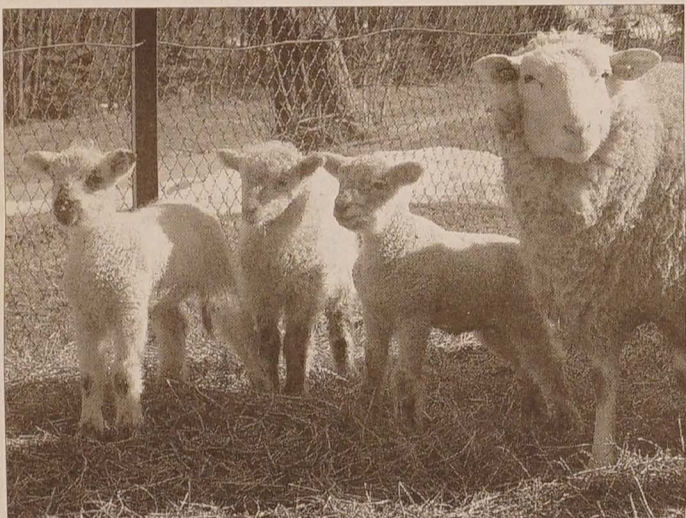
Nie miał więc wpływu na powstanie znanego nam roweru.

W połowie XIX wieku wyposażono prymitywne dwukółowe pojazdy w pedały. Były one umieszczone nie jak dziś, tylko wprost na osi przedniego, znacznie większego koła. Rowery takie nazywano też bicyklami albo wlocypedami. W 1869 bracia Michaux zaczęli produkować w Paryżu pierwsze żelazne bicykle na sprzedaż.

Dzisiaj mamy niemal w każdej większej miejscowości sklepy z rowerami i wielu z was pewnie ma rowery w domu. Przed pierwszą wiosenną przejażdżką warto je dobrze obejrzeć i sprawdzić, czy wszystko w porządku. Tata albo starszy brat może pomóc przygotować rower do nowego sezonu. Potem już tylko kask na głowę i można wyruszyć. Pamiętajcie jednak, że drogi służą wszystkim większym pojazdom – samochodom, autobusom, ciężarówkom. Jeśli jeździcie sami, korzystajcie ze ścieżek rowerowych i bocznych dróg. **KROPKA**



Oto jak zmieniła się stopniowo budowa roweru.



Jagnięta-trojaczki urodziły się w Gutach. One też wyszły razem z mamą szukać oznak wiosny. Fot. Joff

WIOSNA

Wiosna, wiosna - już ją czuję
Chętnie wam ją namaluję
Moi mili, mówię wam
Ja jej barwy wszystkie znam

Muszę trawę zazielenić
Żółte mlecze z niej wystrzelić
Zwabić pszczoły i motyle
Bo nie mogą zostać w tyle

To fragment wierszyka o wiosnie, który napisała i umieściła na stronach <http://junior.reporter.pl> dziewięcioletnia **Ewa Pańniczek**. Jeśli też piszecie wierszyki, przyslijcie je do Głosika. Najładniejsze opublikujemy.

Głosikowa Korespondencja

Głosik z Ludmiłą lubią przygotowywać rubrykę dla dzieci, najbardziej jednak cieszą się z listów od dzieci. Tym razem jednak Głosik był zmartwiony. List od dzieci ze szkoły w Koszarzyskach wędrował do nas długo. Najpierw pocztą doręczyła go do filii redakcji „Głosu Ludu” w Ostrawie, a dopiero później pani redaktor przekazała go na właściwe miejsce: do redakcji w Czeskim Cieszynie. Dlatego drukujemy list dopiero teraz i bardzo prosimy: piszcie do nas jak najwięcej, a listy wysyłajcie pod adres: **Redakcja „Głosu Ludu”, ul. Komenského 4, Cz. Cieszyn**. Możecie też do nas pisać za pośrednictwem poczty elektronicznej: info@glosludu.cz. Za wszystkie listy z góry dziękują redaktorzy **Głosik, Ludka i Kropka**.

A teraz poczytajcie, co wszystko działo się w Koszarzyskach:

Kochany Głosiku!

W lutym odbyło się u nas wiele imprez. Najpierw był Dzień Babci i Dziadka. Cała nasza szkoła wspólnie z przedszkolakami wystawiła z tej okazji przedstawienie. Zaraz po nim odbył się balik maskowy. Dzieci miały pomysłów maski, bar-

dzo podobali się np.: pirat, żołnierz, doktor, nimfa, cyganka, dr. Remputer, krasnoludek i inni. Były też gry i zabawy: w czarowane pudełko, ciuciubabkę, zabawa krzeselkowa itp.

Dokładnie za dwa tygodnie odbył się kulig. Sanie ciągnęły konie. Najpierw pojechalśmy pod Kamienity, potem na Milyrż i z powrotem do szkoły.

Już za dwa dni po kuligu był Biały Rajd. Wystartowaliśmy rano o 8.00 na Kikulę. Po pokonaniu trasy wykonaliśmy rzeźbę ze śniegu, która zdobyła 3. miejsce. Za to w ogólnej klasyfikacji całego Rajdu byliśmy najlepszą szkołą małoklasową! Bardzo ucieszyliśmy się ze zwycięstwa oraz wspaniałych nagród, za które organizatorom z całego serca jeszcze raz dziękujemy.

Teraz przygotowujemy się do Świąt Wielkanocnych, zdobimy klasę i korytarze, będziemy też topić Marzannę. Myślimy już również o wizycie, której spodziewamy się na przełomie maja i czerwca. Przyjadą do nas dzieci ze szkoły podstawowej w Bielsku-Białej.

Przesyłamy serdeczne pozdrowienia i życzenia ciepłych, słonecznych i wesołych Świąt Wielkanocnych!

Uczniowie PSP Koszarzyska

NASZ ADRES: Redakcja Głosu Ludu, Komenského 4, 737 01 Český Těšín. Pisząc do nas podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Korespondencję przysłać można także pod e-mail: info@glosludu.cz a w załączniku dopisać Głosik.

TU KIEDYŚ UCZONO POLSKIE DZIECI

Żuków Górny

Początki szkolnictwa w Żukowie Górnym (od roku 1975 wiejska dzielnica Czeskiego Cieszyna) sięgają roku 1794. Początkowo dzieci uczyły się w domach prywatnych, gdzie lekcje prowadzili wędrowni nauczyciele. W trzy lata później z tego sposobu edukacji korzystało już 65 dzieci zarówno z Żukowa Górnego, jak i Kotowa (osady Żukowa G., która była ongiś samodzielną gminą), Wielopola oraz Żukowa Dolnego. Później ewangelicy wybudowali własnym sumptem budynek szkolny. Prace rozpoczęto 4 sierpnia 1826 a zakończono 12 grudnia 1827. Nowo wybudowaną szkołę poświęcił cieszyński pastor ewangelicki Juliusz Kotschy. Ówczesny właściciel dóbr gminnych Magnus de Bludowski ofiarował na jej budowę dość znaczną sumę pieniędzy. Kiedy 3 listopada 1851 cesarz Franciszek Józef I odwiedził Cieszyn, dziatwa szkolna z Żukowa Górnego wzięła udział w uroczystości powitalnej. Natomiast 24 kwietnia 1854 z okazji ożenku monarchy urządzono nabożeństwo szkolne oraz wycieczki do Żukowa Dolnego i Wielopola.

Szkoła pierwotnie była wyznaniowa – ewangelicka, w roku 1871 otrzymała status publicznej. Wówczas do niej uczęsz-

czało już ponad dwieście uczniów. Z tego powodu w pięć lat później budynek, który budowano i poszerzano (według innych źródeł nawet wzniesiono nowy). W latach 1881-1912 kierownikiem szkoły był Jan Śliwka – syn dyrektora prywatnej szkoły ewangelickiej w Cieszynie. Wydał także naście podręczników szkolnych dla dzieci polskich. Jest również autorem założeń w 1881 r. Kroniki Polskiej Szkoły Ławniczej w Żukowie Górnym.

W roku 1945 budynek zajęła szkoła czeska, która działała w gminie od roku 1922, przede wszystkim w domach prywatnych. Między innymi mieszca się w tym czasie w domu ówczesnego wojty Alekszego Branego. Z powodu małej liczby uczniów szkołę zamknięto w 1978 roku. Podobny los spotkał również szkołę w Wielopolu, którą przeniesiono do budynku obecnego dojeżdżając do szkół w Cz. Cieszynie. Na początku lat dziewięćdziesiątych mocno zniszczony budynek użytkowała Diakonia Śląska, która najpierw urządziła w nim ośrodek pobytu dziennego „Ebel” dla upośledzonych dzieci i młodzieży, następnie urządziła w nim warsztat my „Diakoservis”.

CZESLAW GAMRO

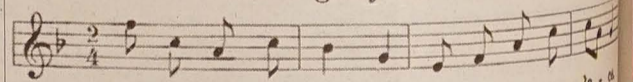


Budynek byłej polskiej szkoły (ewangelickiej) w Żukowie Górnym należy dziś do Diakonii Śląskiej, założonej przez Śląski Kościół Ewangelicki A.W. Fot. Joff

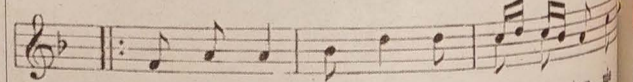
150 pieśni

ZBIÓR PIEŚNI JEDNOGŁOSOWYCH DLA MŁODZIEŻY ZEBRAŁ JERZY SAMOCH

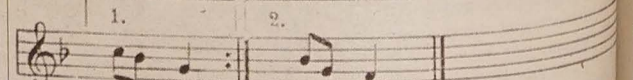
Choć z gliny mam domek



1. Choć z gli-ny mam do- mek, Nie dbam o pa- la- ce



U - bo - gim się ro - dził, Nic na tem nie



tra - cę. tra - cę.

2. Duża woda płynie,
A mały młyn miele,
Nie każdy szczęśliwy,
Co posiada wiele.

5. Stokaty koniczek,
Cztery białe nogi,
Kochaj mnie, panienko,
Choć jestem ubogi.

3. Ubogi ja jestem,
Na surducie łąty,
Mam serce poczciwe
I takim bogaty.

6. Możesz mi, panienko,
Takiego jest zdania,
Że nie mam majątku,
Nie wartem kochania.

4. Pragnę spokojności
Ale nie majątku,
Będę ja szczęśliwym
I w małym zakątku.

7. Rzadko teraz znaleźć,
Takiego rozsądku,
Który więcej ceni,
Szczerłość od majątku.

Ze zbiorów Czeskiego

ZAPOWIADAJĄ NADEJŚCIE WIOSNY, ROZDAJĄ PREZENTY

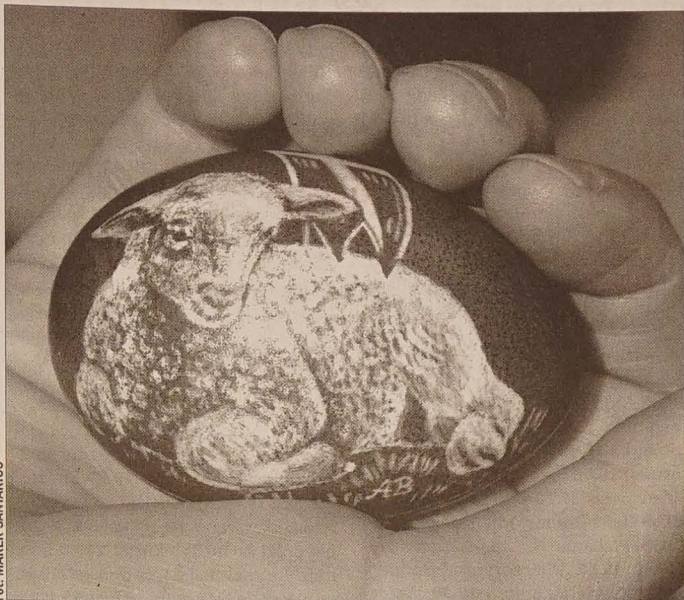
Zajac na Wielkanoc

Dlaczego w bogatej symbolice Świąt Wielkanocnych pojawia się zajac? To sympatyczne zwierzątko znajdujemy na kartkach z życzeniami wielkanocnymi, dzieciom kojarzy się z podarunkami, które przynosi. Co sprawiło, że tak mocno związane zajaca w tradycji chrześcijańskiej ze Świątami Wielkanocnymi?

W pismach Ojców Kościoła znajdujemy pierwsze chrześcijańskie interpretacje znaczenia zajaca, które są komentarzem do wybranych fragmentów Biblii. Tekst z Księgi Przysłów (30,24; 30,26) mówiący o góralikach (gatunek skalnych gryzoni) - w niektórych tłumaczeniach jest mowa wprost o zającach - pochwała rozumność tych małych zwierząt. Z kolei św. Augustyn, interpretując fragment Psalmu 103 (w. 18), który zdaniem dzisiejszych biblistów na-

leży odnosić do górskich kozic, koziorożców lub skalnych borsuków, twierdzi, że dotyczy on skały, która jest schronieniem dla jeży i zajęcy. Dlatego zwierzęta te uznał za symbole grzeszników, którzy znajdują ucieczkę w skale - Chrystusie.

Zabytki dawnej sztuki chrześcijańskiej przedstawiające zajaca wraz z motywem winnego krzewu wskazują na związek z Eucharystią, życiem wiecznym i zmartwychwstaniem. Dodatkowo relację do Chry-



FOT. MAREK SANTARIUS

Warto Wiedzieć

HISTORIA KOLOROWYCH PISANEK

Pokryte złotymi liśćmi

Tradycja malowania jaj znana była jeszcze przed pojawieniem się chrześcijaństwa, towarzyszyła obchodom świąt związanych z kultem słońca. W ciągu wieków zwyczaj ten stopniowo przybierał współczesną formę.

3000 p.n.e. - Poganie wierzyli, że ptaki są błogosławione, ponieważ przebywają bliżej słońca. Człowiek, któremu trudno było je schwytać, zbierał ich jaja, będące dla niego symbolem płodności i powtórnym narodzin.

Czciociele słońca zamieszkujący tereny obecnej Ukrainy malowali jaja wykorzystując zawile wzory nawiązujące do symboli natury. Nazywali je pisankami i wykorzystywali w czasie obchodów wiosennych świąt.

988 n.e. - Po przyjęciu przez mieszkańców Ukrainy chrześcijaństwa, ma-

lowane jaja nabrały innego znaczenia. Symbolizowały zmartwychwstanie Chrystusa, a do tradycyjnych wzorów wprowadzono symbole chrześcijańskie.

1200 - Tradycje chrześcijańskie rozprzestrzeniają się w Europie i na Wschodzie. Chrześcijanie z Mezopotamii obarowywali się kolorowymi jajami w czasie obchodów wielkanocnych. Były to pierwsze pisanki wielkanocne.

1290 - Edward I - król Anglii - zamówił 450 jaj wielkanocnych ozdobionych złotymi liśćmi, które podarował członkom rodziny królewskiej. Chłopi owijali jaja liśćmi paproci i kwiatami, a następnie gotowali je. Na skorupie pozostawał wzór liści.

1875 - Coraz większą popularność zdobywają jaja z czekolady. Ich głównym producentem jest firma Cadbury Limited. Z biegiem czasu pojawiają się różne wzory i wypełnienia.

1880 - William Townley, aptekarz z New Jersey, opracował barwniki w proszku do barwienia jaj i założył Townley's Easter Egg Dye. Wkrótce zmienił nazwę firmy na PAAS, pochodząc od słowa Passen, oznaczającego dla Holendrów z Pensylwanii - Wielkanoc. Obecnie barwniki Townley'a sprzedawane są w postaci tabletek. (k)

macznego!

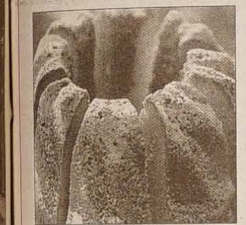
Pieczona szynka
Składniki: 1,5 kg szynki wieprzowej ze skórą; 3 łyżki soli; 2 ząbki czosnku; 1 łyżka majeranku; 2 łyżki vegety.
Przygotowanie: Mięso umyć i osuszyć, skórę naciąć w dużą kratkę. Sól wymieszać z rozgniecionym czosnkiem i natrzeć mięso. Posypać vegetą oraz majerankiem i owinać folią aluminiową lub włożyć do miedzionikowego garnka. Wstawić do lodówki na 2 dni. Szynkę obwijać wyparzoną sznurkiem (tak, jak bawaryjski szynk) i włożyć do foliowego piekarnika. Włożyć do foliowego piekarnika, związać końce i piec 1,5 godz. w temp. 190 st. Pieczeń podawać na ciepło lub na zimno. Tak samo można zrobić z karkówki i potem na napiewer zamarynować i potem upiec w folii również schab karkowy lub środkowy. Przepis na 15 porcji.



Babka drożdżowa

Składniki: 50 dag mąki; 4 dag drożdży; 15 dag cukru; 10 dag masła; op. cukru waniliowego; skórka otarta z cytryny; jajko; sól; tłuszcz i bułka tarta do formy.

Przygotowanie: Drożdże rozetrzeć z łyżką cukru, łyżką mąki i 1/2 szklanki ciepłego mleka. Kiedy wyrosną, połączyć z żółtkiem, resztą cukru, mleka, mąki i cukrem waniliowym. Wyrobić mikserem, wlać stopione masło i wymieszać. Nakryć i odstawić do wyrośnięcia. Piec ok. 50 min. w natuszczanej, posypanej bułką formie w temp. 180 st. Przepis na 10 porcji.



Jajka z lososiem

Składniki: 5 jajek; 10 dag wędzonego lososia; ogórek; 10 pomidorów koktajlowych; pół żółtej papryki; łyżka soku z cytryny; pieczek szczyptę; sól, pieprz.

Przygotowanie: Jajka ugotować na twardo, ostudzić, obrać i wykroić z nich cząstki (1/3 jajka). Paprykę, lososia i ogórek pokroić, pomidorki przekroić. Rybę skropić sokiem z cytryny. Jajka oprószyć solą i pieprzem, do środka włożyć kawałeczki ogórka, lososia, papryki i pomidorów. Na półmisku ułożyć pokrojony szczyptę, a na nim jajka. (k)



NIE POZWÓL, BY DOLEGLIWOŚCI ŻOŁĄDKOWE ZMĄCIŁY RADOSNĄ ATMOSFERĘ ŚWIĄT

Jak uniknąć niestrawności

Zbyt obfita świąteczna uczta kończy się problemami trawiennymi. Żeby im zapobiec, postaraj się przestrzegać pewnych zasad.
Właściwie ułóż świąteczne menu. Postaraj się, by na wielkanocnym stole przeważały dania z warzyw (surowych i gotowanych). Zawierają dużo błonnika, który usprawnia pracę układu trawiennego. Ogranicz natomiast ilość potraw tłustych i smażonych, kwaśnych (zwłaszcza marynowanych) oraz z dodatkiem surowej cebuli, ogórków i papryki.
Starannie wybieraj potrawy. Nawet tłuste dania będą łatwiejsze do strawienia, jeśli właściwie je przyprawisz. Dlatego podczas gotowania koperku, majeranka, tymianek, estragon czy kminek, ostrej papryki, pieprzu i curry.

Rozplanuj ucztowanie. W czasie świąt jeź więcej niż zwykle. Żołądek potrzebuje czasu, by uporać się z dodatkową porcją jedzenia. Dlatego postaraj się zaplanować posiłki tak, by było ich więcej, ale za to niezbyt obfitych.

Nie pij zbyt dużo podczas jedzenia. Nadmiar płynów rozcieńcza soki żołądkowe, a to zakłóca trawienie. Do picia najlepiej wybieraj herbatki ziołowe (np. miętową), niegazowaną wodę mineralną oraz soki owocowe i warzywne. Korzystnie działa też lampka czerwonego wina. Niewskazane są natomiast napoje gazowane, które sprzyjają wiatrom. Osoby ze skłonnością do niestrawności powinny także zrezygnować z

mocnej kawy i alkoholu. Kawa podrażnia przewód pokarmowy, a napoje wysokoprocentowe zwiększają wydzielanie kwasu żołądkowego.

Poczekaj z deserem. Najlepiej zjedz go pół godziny po daniu głównym. Połączenie ciężkich dań ze słodyczami jest bardzo niekorzystne. Podobnie bywa z owocami. Trawienie tuczyszczów trwa dłużej niż owoców. Zalegając zbyt długo w żołądku, zaczynają fermentować, a to powoduje powstawanie gazów (wyjątek stanowią ananasy, które wręcz wspomagają trawienie). **Lepiej zapobiegaj.** Jeżeli często cierpisz na niestrawność, nie czekaj, aż pojawią się dolegliwości. Pół godziny przed posiłkiem wypij pół szklanki herbatki miętowej, rumiankowej lub naparu z pietruszki. Z kolei po jedzeniu żuj nasiona kminku lub kardamonu.

Nie siedź cały czas za stołem. Najlepiej wybierz się z rodziną na spacer. Odrobina ruchu na powietrzu pobudza trawienie i zapobiega niestrawności. W żadnym wypadku nie kładź się po posiłku. Sprzyja to powstawaniu zgagi.

(„Pani Domu”)

Gdy wystąpią dolegliwości

Niekiedy mimo wielu starań nie udaje się uniknąć niestrawności. Na szczęście istnieją sposoby pozwalające złagodzić jej objawy:

- ◆ przy zgadzie pomaga szklanka odtuszczonego mleka, kisiel lub rozgotowane siemię lniane;
- ◆ gdy pojawia się wzdęcia i gazy, wypij herbatkę z kopru włoskiego, mięty lub anyżu;
- ◆ przy zaparciach pomagają okłady na brzuch - na przemian gorące i zimne, wywar z siemienia lnianego lub owoców czarnego bzu;
- ◆ przy bieguncie należy dużo pić (wody, herbaty miętowej lub z rumianku) i zażyć węgiel. (k)

